

Sygn. akt II Ca 1655/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SO Tomasz Sobieraj SR del. Aneta Drzewiecka (spr.)
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **E. Ś.**

przeciwko **S. M. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 18 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I C 402/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego S. M. (1) na rzecz powódki E. Ś. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Tomasz Sobieraj SSO Karina Marczak SSR del. Aneta Drzewiecka

Sygn. akt II Ca 1655/15

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do Sądu w dniu 02.06.2014r. powódka E. Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanego S. M. (1) kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wskazała, że pozwany został uznany za winnego popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od 2006 daty bliżej nieustalonej do czerwca 2009r. pozwany działając w krótkich odstępach czasu, mieszkając w tym samym mieszkaniu co powódka, wielokrotnie doprowadzał powódkę do poddania się czynnościom seksualnym. Dopiero w lutym 2011r. matka powódki przeczytała zapis w jej pamiętniku, który wskazywał iż powódka jest wykorzystywana seksualnie co skutkowało powiadomieniem organów ścigania o fakcie popełnienia przestępstwa.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 13 marca 2013r. w sprawie II K 496/12 pozwany został skazany za ten czyn na karę 3 lat pozbawienia wolności. Zdaniem powódki pozwany wykorzystując swoją przewagę wiekową, fizyczną, intelektualną oraz istniejący stosunek zależności w sposób naganny, bezprawny i zasługujący na szczególne potępienie naruszył sferę seksualności powódki i tym samym szereg jej dóbr osobistych, takich jak zdrowie, wolność, nietykalność osobistą, cześć. Konsekwencje czynów powódka odczuwa i odczuwać będzie przez całe życie, traumatyczne przeżycia wywierac będą również w przyszłości wpływ na jej życiowe wybory, decyzje oraz sposób postrzegania otaczającego ją świata i ludzi. Negatywne skutki związane z czynem pozwanego ujawniły się kilka lat temu, gdy powódka weszła w wiek dojrzewanania. Stwierdzono u niej zaburzenia psychiczne pod postacią jadłowstrętu psychicznego typu restrykcyjnego skutkującego koniecznością hospitalizacji. Do dziś powódka korzysta z pomocy lekarzy specjalistów, nadal cierpi na zaburzenia związane z negatywnymi doświadczeniami związanymi z osobą pozwanego, a na zespół pourazowy składają się: niska samoocena, wstyd, stany depresyjne, brak akceptacji własnej osoby, jadłowstręt, objawy anorektyczne. Roszczenia z tytułu zadośćuczynienia powódka dochodzi na podstawie art.445§2 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany uznał roszczenie co do kwoty 10.000 zł, w pozostałym zakresie zaś wniósł o oddalenie powództwa jako niezasadnego. Wskazał, że nie kwestionuje wystąpienia ujemnych przeżyć związanych z naruszeniem dóbr osobistych powódki, jednakże nie zgodził się z tym, że były one tak intensywnie oddziałujące na jej życie i zdrowie psychiczne jak zostało to nakreślone w pozwie. Powódka bowiem na koncie portalu społecznościowego F. umieszcza zdjęcia na których ujęta jest powódka uczestnicząca w imprezach różnego rodzaju w otoczeniu ówczesnych sympatii, nadto 30 listopada 2013r. zamieściła swoje zdjęcie, w którym jest ubrana jedynie w biustonosz. Z konta powódki założonym na F. pojawia się obraz osoby, która prowadzi udane życie towarzyskie, nie wstydi się swojego ciała, posiada wielu przyjaciół i angażuje się w relacje partnerskie z mężczyznami w swoim wieku. To podważa istnienie wstydu, depresji, braku akceptacji własnej osoby. Nie może obejść uwadze, że nie tylko zachowanie pozwanego miało wpływ na stan zdrowia powódki, bowiem z opinii biegłego psychologa przeprowadzonej na potrzeby postępowania karnego wynika, że użył on sformułowania "mogło przyczynić się" w kontekście wpływu zachowania oskarżonego na stwierdzone już u pokrzywdzonej zaburzenia żywieniowe i pojawienie się objawów osobowości histrionicznej. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego w 2010r. stwierdzono, że nie bez znaczenia na kondycję psychiczną powódki miały takie zdarzenia jak rozwód rodziców, alkoholizm ojca. Powódka nie wykazała w pozwie, dlaczego akurat kwota 75.000 zł może zrekompensować jej cierpienia psychiczne. Nadto przy określaniu sumy kompensacyjnej za doznaną krzywdę nie może umknąć fakt, że u pozwanego stwierdzono cechy organicznych zaburzeń osobowości, które mogą być spowodowane wiekiem i zmianami miażdżycowymi. Zdaniem pozwanego działania pozwanego oddziaływały w jakimś stopniu na życie powódki, jednakże nie są to skutki szczególnie dramatyczne, zachowała ona bowiem zdolność do tworzenia związków partnerskich i zawierania znajomości, co świadczy o tym, że czyny pozwanego nie wpłynęły znacząco na jakość życia i relacje z innymi ludźmi.

W dniu 24 lipca 2014r. Sąd wydał wyrok częściowy w zakresie roszczenia uznanego przez stronę pozwaną, tj. co do 10.000 zł.

Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2015r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego S. M. (1) na rzecz powódki E. Ś. kwotę 40.000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrok powyższy Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

E. Ś. urodziła się w dniu (...). Do 1998 roku mieszkała ona w domu z rodzicami. Rodzice powódki rozstali się, ostatecznie rozwiedli, w 1998 roku matka wraz z E. zamieszkała w mieszkaniu babci w G. przy ul. (...) wraz z babcią i S. M. (1), z którym babcia E. pozostawała wówczas w związku.

Początkowo relacje powódki i pozwanego były prawidłowe. Z czasem zachowania pozwanego S. M. (1) względem E. Ś. uległy zmianie i pozwany zaczął przejawiać względem małoletniej powódki zainteresowanie o zabarwieniu seksualnym. Od 2006 daty bliżej nieustalonej do czerwca 2009r. mieszkając w tym samym mieszkaniu co powódka, S. M. (2) działając w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru i w celu zaspokojenia popędu płciowego wielokrotnie doprowadzał małoletnią poniżej lat 15 E. Ś. do poddania się czynnościom seksualnym w

ten sposób, że łąpał ją za pośladki, uda i piersi, dotykał ją w miejsca intymne, całował ją w różne miejsca na ciele, zdejmował z niej odzież, wkładał jej palec do pochwy, a ponadto łapiąc ją za rękę zmuszał ją do dotykania jego narządów płciowych. Powódka o tych zachowaniach pozwanego nie mówiła nikomu, nawet matce, albowiem pozwany kategorycznie zakazywał mówić o tym komukolwiek, strasząc, że matka i babcia odwrócą się od powódki jak ta powie o zachowaniu pozwanego i wówczas zostanie jedynie z nim. W 2009 roku E. Ś. postanowiła sama przerwać naganne zachowania pozwanego, odpychała go, uciekała, krzyczała na niego i biła po rękach, starała się nie pozostawać z nim sama w mieszkaniu, a jak zostawała, zamykała się w łazience do czasu przyjścia innych domowników. Ten opór ostatecznie doprowadził do zaprzestania molestowania seksualnego jej przez pozwanego.

W 2010 roku powódka znacznie ograniczyła ilości spożywanych pokarmów, tracąc na wadze. Już wówczas stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu. A. Ś. nie znając przyczyny problemów zdrowotnych córki i tak drastycznego spadku wagi i zaburzeń odżywiania udała się po pomoc specjalistyczną do (...) ZOZ (...) w S. przy ul. (...), gdzie E. Ś. była hospitalizowana na oddziale psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej w okresie od 22 września 2010 roku do 8 października 2010 roku. Zdiagnozowano u niej wówczas jądłowstręt psychiczny typ restrykcyjny. W karcie leczenia szpitalnego powódki z tego okresu wskazano, że "pacjentka ma 15 lat, wychowywana przez matkę, ma stały kontakt z ojcem. Od kwietnia b.r. zaczęła ograniczać jedzenie, mdlała, przestała miesiączkować. Od czerwca pod opieką psychiatry. Przed miesiącem zachowania autoagresywne, napady złości, płaczu, myśli samobójcze. Przy przyjęciu nastrój obniżony, lęk przed przytyciem, zaburzony schemat ciała, obniżony krytycyzm, bez objawów psychotycznych, intelekt w granicach normy. Waga 48 kg. W oddziale początkowo labilna emocjonalnie, formalna w kontakcie, zamknięta w sobie. Posiłki zjadała w całości. Uzyskano poprawę stanu psychicznego, zmniejszenie lęku przed przyrostem wagi, stała się bardziej spontaniczna, chętnie nawiązywała kontakty z rówieśnikami, spokojna. Ustąpiły myśli samobójcze. Krytyczna wobec zaburzeń odżywiania. Wypisana w stanie ogólnym dobrym, waga wypisowa 49,3 kg, (...) 19,0. Leczenie - nie stosowano farmakoterapii, zalecono kontrolę w PZP, dalszą opiekę psychologiczną i terapię rodzinną. Wnioski i zalecenia z badania psychologicznego wykonanego wówczas w szpitalu to: zaburzenia odżywiania (typ restrykcyjny) u dziewczynki o cechach osobowości histrionicznej, 2. mechanizmy obronne tłumienia i zaprzeczania problemom, 3. trudna i niezadowolająca emocjonalnie relacja z ojcem (brak otwartej komunikacji, konflikt lojalności), 4. dziewczynka dobrze funkcjonuje w grupie rówieśniczej (spontaniczna, aktywna), 5. wskazana psychoterapia indywidualna (poprawa wglądu we własne emocje i problemy) oraz terapia rodzinna; bez leczenia farmakologicznego, zaś co do innych metod leczenia zalecono psychoterapię grupową i indywidualną, spotkanie rodzinne, społeczność terapeutyczną, terapię zajęciową, zajęcia szkolne. Zalecono także kontrolę w PZP dla (...), dalszą opiekę terapeutyczną oraz terapię rodzinną.

Od czerwca 2010 roku do 14 października 2010r. E. Ś. pozostawała pod opieką psychiatry dr B. R. prowadzącą prywatną praktykę w S., która próbowała odnaleźć przyczyny kondycji psychicznej i fizycznej 15-letniej wówczas powódki. W tym okresie powódka odbyła 32 wizyty, podczas których zdiagnozowano zaburzenia nerwicowe somatyzacyjne, zalecono lek przeciwdepresyjny A.. W dniu 30 czerwca 2010r. pani doktor zdiagnozowała jądłowstręt psychiczny, na kolejnych wizytach stwierdziła brak apetytu, senność po lekach, niską wagę ciała, młodości, obniżony lub zmienny nastrój, problemy ze snem, labilność, okresowe napady płaczu, nerwowość, drażliwość, wprowadzono lek przeciwdepresyjny M.. Dopiero w lutym 2011r. matka powódki bez zgody i wiedzy E. Ś. przeczytała zapis w pamiętniku córki, który wskazywał iż powódka jest wykorzystywana seksualnie. Wówczas powódka przyznała się matce, że ten zapis dotyczy pozwanego S. M. (1). W dniu 10 lutego 2011r. powódka przybyła na wizytę z matką i wówczas poinformowała lekarza o seksualnym molestowaniu jej przez konkubenta babki od ok. 9 roku życia. Podczas następnych wizyt pani doktor obserwowała u powódki poprawę samopoczucia, zmniejszoną reakcję agresją lub autoagresją, poprawę w zakresie jedzenia, oczekiwanie na przeprowadzkę i rozpoczęcie życia w innym miejscu. Ostatnia wizyta u dr R. miała miejsca w dniu 14 października 2011 r. z powodu przeprowadzenia się do K..

Po przeprowadzce powódka kontynuowała leczenie w (...) w K. (...) dla (...). Stwierdzono tam u powódki zaburzenia odżywiania oraz epizod depresyjny. E. Ś. została objęta systematyczną terapią psychologiczną, spotkania odbywały się co 2 tygodnie, prowadzone były przez psychoterapeutkę M. R.. Również jej powódka podczas wizyty dnia 3 stycznia 2012r. opowiedziała o molestowaniu seksualnym przez S. M. (1). Omówiono wówczas z matką konieczność

zgłoszenia sprawy molestowania córki, powódka ujawniła wówczas duże obawy o konsekwencje. W grudniu 2011r. stwierdzono, że powódka dużo lepiej radzi sobie z wyrażaniem emocji, planuje wnieść sprawę, diagnoza : F 50/F43, tj. F50 to grupa zaburzeń o wspólnej nazwie „Jadłowstręt psychiczny”, F43 - grupa zaburzeń pod wspólnym tytułem „Reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne”. Nie stwierdzono zmiany nawyków żywieniowych. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa A. Ś. złożyła w lutym 2012r. W listopadzie 2012r. nadal u powódki diagnozowano zaburzenia jedzenia, zaburzenia adaptacyjne depresyjne, w zaświadczeniu z dnia 22 listopada 2012r. wskazano: „Pacjentka wymaga stałej psychoterapii i farmakoterapii. W PZP od 21.10.2011 r. W trakcie stosowanego leczenia uzyskano poprawę funkcjonowania, ale niestety stwierdzamy, że każdy stres wywołuje jeszcze u pacjentki nasilenie objawów anorektycznych i pogorszenie stanu zdrowia psychicznego i fizycznego. W tej sytuacji wskazane jest, aby umożliwić przesłuchanie bez obecności sprawcy”.

Po przeprowadzeniu postępowania karnego przeciwko S. M. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 13 marca 2013r. w sprawie II K 496/12 pozwany został uznany winnym tego, że od 2006 daty bliżej nieustalonej do czerwca 2009r. mieszkając w tym samym mieszkaniu co powódka, S. M. (2) działając w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru i w celu zaspokojenia popędu płciowego wielokrotnie doprowadzał małoletnią poniżej lat 15 E. Ś. do poddania się czynnościom seksualnym w ten sposób, że łapał ją za pośladki, uda i piersi, dotykał ją w miejsca intymne, całował ją w różne miejsca na ciele, zdejmował z niej odzież, wkładał jej palec do pochwy, a ponadto łapiąc ją za rękę zmuszał ją do dotykania jego narządów płciowych, to jest czynu z art.200§1 kk w zw. z art.12 kk i prawomocnie skazany za ten czyn na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Po wyjeździe do K. E. Ś. uspokoiła się, gdyż opuściła G. i „zagrożenie” minęło. Był w niej jednak inny niepokój, wynikający z nowego miejsca, braku znajomych, dość szybko jednak zaadaptowała się. Bardzo rzadko w K. ujawniała zachowania autoagresywne, nerwowość, rzadko były zaburzenia snu, jednak często miała koszmary senne. Zjedzeniem też było lepiej, łatwiej jej było się skupić i uczyć. Powódka ma niską samoocenę, czuła się często gorsza, naznaczona, brudna, pojawiały się myśli, że zasłużyła sobie na to. Chce być lubiana, boi się odrzucenia i braku akceptacji. E. Ś. obecnie miewa spadki nastrojów, czuje przygnębienie, jednak nie zdarza się to tak często jak wcześniej. Miała chłopaka od listopada 2013r. do września 2014r. Około 2 lata temu rozpoczęła życie intymne, które sprawiało jej przyjemność, jednak zdarzały się sytuacje, gdy nagle wracały wspomnienia zachowań pozwanego, „sztywniała” wówczas, przerywali pieśczęty, bo nie była w stanie przestać myśleć. W pierwszym roku jej życia seksualnego takie złe wspomnienia pojawiały się za każdym razem, od kilku miesięcy pojawiają się rzadziej. W związku z podjęciem studiów na wydziale psychologii w S. powódka przeprowadziła się ponownie do G. do babci, czasem otoczenie przypomina jej o przeżyciach związanych z zachowaniami pozwanego. Sama określa swój stan psychiczny jako pośredni między dostatecznym a dobrym, natomiast w K. był dobry. Rzadko wychodzi ze znajomymi, rzadko chodzi do kina, woli izolację, czytanie książek, przez co wycisza wspomnienia.

Zgłaszane przez E. Ś. dolegliwości (min. niepokój, smutki, przygnębienie, autoagresja oraz zaburzenia odżywiania, nastroju, snu) jako wynikające z przebytego molestowania i mające z nim związek, należy zakwalifikować jako zaburzenia adaptacyjne depresyjne (F 43.2), jadłowstręt psychiczny. Powódka nie jest osobą chorą psychicznie. Powódka nadal kontynuuje leczenie psychiatryczne, w tym farmakologiczne lekiem M.. Leczenie farmakologiczne wdrożone u E. Ś. spowodowało u niej poprawę funkcjonowania, jednak nie zostało jeszcze zakończone. Powódka nadal zgłasza skargi, jednak rzadsze, na spadki nastroju, zaburzenia koncentracji, powrót zaburzeń odżywiania, koszmary senne, jak i zaburzenia pożycia intymnego na wspomnienie molestowania. Mimo, że mają one mniejsze nasilenie i są rzadziej obecne, to nadal utrudniają jej codzienne funkcjonowanie i naukę, powodują zmienne nastroje i emocje, tym samym konieczność farmakoterapii. E. Ś. zatem nadal wymaga psychiatrycznego leczenia farmakologicznego oraz psychoterapii w celu ich hipotetycznej redukcji oraz redukcji zaburzeń, gdyż nadal utrudniają jej codzienne funkcjonowanie. Odczuwane przez powódkę i związane z czynami popełnionymi przez pozwanego zaburzenia tylko z powodu braku związku z wypadkiem/urazem nie skutkują trwałym uszczerbkiem na jej zdrowiu wg „Oceny procentowej Trwałego lub długotrwałego Uszczerbku na Zdrowiu” i załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18.12.2002 r. (poz. 1974), gdyż ze swej istoty są utrwaloną nerwicą. Wpływ relacjonowanych aktualnie dolegliwości na stan zdrowia powódki (psychiczny i ogólny) i życie jest na tyle znaczący, że powoduje

nawroty zaburzeń odżywiania, konieczność stałej farmakoterapii, uniemożliwia jej satysfakcjonujące życie intymne, powódka czuje się „brudna” i „naznaczona”. Ponadto jej codzienne funkcjonowanie jest zaburzone - ma spadki nastrojów, problemy z koncentracją, koszmary sennie, płacze, ogranicza kontakty towarzyskie, izoluje się w domu.

Rokowanie na przyszłość jest niepewne z samej istoty zaburzeń adaptacyjnych (nerwicowych) i odżywiania, jak i specyfiki doznanych przeżyć natury intymnej - mogą się one albo uogólnić, czyli ogarnąć inne płaszczyzny codziennego funkcjonowania powódki, skoncentrować się na pogłębieniu się zaburzeń odżywiania, lub też ogarnąć tylko płaszczyznę pożycia intymnego, kolejnych partnerów lub przysięgo męża. Powódka wymaga nadal bezwzględnie psychoterapii.

Cierpienia psychiczne i fizyczne trwają nadal, gdyż nadal są obecne objawy zaburzeń adaptacyjnych, nadal utrzymuje się również u powódki jadłowstręt i ograniczanie jedzenia. Ich intensywność ta jest mniejsza, niż na początku, tak jak mniejszą mają intensywność relacjonowane objawy przez powódkę - jednak są one obecne.

E. Ś. posiada konto na portalu społecznościowym F.. Na nim to zamieszcza zdjęcia, w tym z aktualnymi partnerami, jak również wpisy obrazujące emocje do partnerów, np. "kocham cię", "R. F. i E. Ś. są w związku". W dniu 30 listopada 2013r. powódka zamieściła na swoim profilu swe zdjęcie, na którym pozuje z biustonoszem i spodniach. Znany powódki K. L. zamieścił na swoim profilu w dniu 20 czerwca 2014r. zapis "W. z ekipą na grube balety - z E. Ś. i 3 inne osoby". Obecnie powódka nie jest związana z żadnym mężczyzną, rozstała się z ostatnim partnerem.

S. M. (2) ma 75 lat, obecnie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną ww. wyrokiem. Wydano wobec niego orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, zaliczając go do niepełnosprawnego w stopniu znacznym. W lutym 2009r. był hospitalizowany z powodu niestabilnego nadciśnienia tętniczego. W styczniu 2010r. miał przeprowadzoną artroskopię stanu kolanowego lewego. We wrześniu 2010r. był hospitalizowany z podejrzeniem zapalenia opon mózgowych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo poza kwotą 10.000 zł zasądzoną w wyroku częściowym z dnia 24 lipca 2014r. za częściowo zasadne.

Sąd I instancji wskazał, iż podstawą prawną powództwa o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest przepis art.445§2 kodeksu cywilnego. W myśl art.445 §1 i 2 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis powyższy stosuje się również w wypadku pozbawienia wolności oraz w wypadku skłonienia za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnemu, natomiast zgodnie z art.444 § 1 i 2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (§1). Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§2). Ponieważ strona powodowa upatrywała swej krzywdy w naruszeniu swych dóbr osobistych działaniem pozwanego, zdaniem sądu zastosowanie znajduje tutaj także przepis art.448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Zgodnie z treścią art.23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych człowieka wymienionych w tym przepisie jest katalogiem otwartym, a wymienienie tych dóbr ma charakter jedynie przykładowy, co oznacza, że również inne dobra osobiste nie wymienione w tym przepisie podlegają ochronie prawnej. W myśl art.24 § 1 i 2 k.c. ten, czyje dobro osobiste

zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Sąd I instancji wskazał, że sama zasada odpowiedzialności pozwanego na krzywdę wyrządzoną powódce nie była przedmiotem sporu w niniejszym procesie, strona pozwana bowiem przyznała, że pozwany wyrządził powódce krzywdę popełnieniem przestępstwa z art.200§1 k.k, stwierdzonym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 13 marca 2013r. II K 496/12. Strona pozwana uznała roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę co do kwoty 10.000 zł, wnosząc o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Zgodnie z treścią art.11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Ponieważ S. M. (2) został prawomocnie skazany za popełnienie czynu z art.200§1 kk w zw. z art.12 kk, polegającego na tym, że od 2006 daty bliżej nieustalonej do czerwca 2009r. mieszkając w tym samym mieszkaniu co powódka, działając w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru i w celu zaspokojenia popędu płciowego wielokrotnie doprowadzał małoletnią poniżej lat 15 E. Ś. do poddania się czynnościom seksualnym w ten sposób, że łąpał ją za pośladki, uda i piersi, dotykał ją w miejsca intymne, całował ją w różne miejsca na ciele, zdejmował z niej odzież, wkładał jej palec do pochwy, a ponadto łapiąc ją za rękę zmuszał ją do dotykania jego narządów płciowych, sąd orzekający był związany ustaleniami tego orzeczenia co do faktu popełnienia przestępstwa. Miał natomiast za zadanie ocenę wielkości krzywdy wyrządzonej powódce tymi zachowaniami pozwanego oraz zasądzenia stosownego zadośćuczynienia, które będzie stanowiło dla powódki rekompensatę doznanej z rąk pozwanego krzywdy.

W oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że kwota 10.000 zł, zasądzona wyrokiem częściowym wobec uznania roszczenia przez pozwanego, nie jest adekwatna do wyrządzonej powódce przez pozwanego krzywdy i nie rekompensuje jej ujemnych doznań i cierpień związanych z działaniem pozwanego, a stwierdzonym ww. wyrokiem karnym. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż skutki działań pozwanego wobec powódki, choć oddziaływały w jakimś stopniu na życie powódki, to jednak nie są szczególnie dramatyczne. Zdaniem pozwanego świadczy o tym fakt, iż powódka zachowała zdolność do tworzenia związków partnerskich i zawierania znajomości, zatem czyny pozwanego nie wpłynęły znacząco na jakość życia i relacje z innymi ludźmi.

W ocenie Sądu Rejonowego materiały dowodowe, w szczególności opinia biegłego sądowego psychiatry B. Ż. oraz dokumentacja medyczna dotycząca leczenia powódki w okresie od 2010 roku do chwili obecnej, przeczą prezentowanemu przez pozwanego stanowisku. Biegły psychiatra B. Ż., w opinii sporządzonej na zlecenie sądu po przeprowadzeniu badań powódki stwierdził jednoznacznie, że zgłaszane przez E. Ś. dolegliwości (min. niepokój, smutki, przygnębienie, autoagresja oraz zaburzenia odżywiania, nastroju, snu) wynikają z przebytego molestowania jej przez pozwanego i mają z nim związek. Wskazał, że należy zakwalifikować je jako zaburzenia adaptacyjne depresyjne (F 43.2) - jadłowstręt psychiczny. Istotne jest, że powódka na jadłowstręt psychiczny cierpi już 5 lat, od czerwca 2010r., gdy taką diagnozę postawiono, co dla tak młodej osoby jest czasem bardzo długim. Zaburzenia adaptacyjne ujawniały się u powódki spadkami nastroju, zaburzeniami koncentracji, agresją lub autoagresją, izolowaniem się od innych; jadłowstręt psychiczny powodował z kolei drastyczny spadek wagi, prowadzący nawet do konieczności hospitalizacji w 2010 roku. Te zaburzenia adaptacyjne powodowały konieczność podjęcia leczenia farmakologicznego lekami antydepresyjnymi, które powódka zażywa od 2010r., a nadto systematyczną psychoterapią, na którą powódka także uczęszcza. Powódka nadal kontynuuje leczenie psychiatryczne, w tym farmakologiczne lekiem M.. Biegły stwierdził, że prowadzone leczenie spowodowało u niej poprawę funkcjonowania, jednak nie zostało jeszcze zakończone, jest kontynuowane, zaś powódka nadal zgłasza skargi na spadki nastroju, zaburzenia koncentracji, powrót zaburzeń odżywiania, koszmary sennie, jak i zaburzenia pożycia intymnego na wspomnienie molestowania. Optymistyczne jest to, że zaburzenia te występują rzadziej, dzięki temu są mniej intensywne, jednak nadal utrudniają

powódce codzienne funkcjonowanie i naukę, powodują zmienne nastroje i emocje, a to z kolei determinuje dalszą konieczność farmakoterapii.

Sąd I instancji wskazał, iż biegły sądowy jednoznacznie stwierdził, że E. Ś. zatem nadal wymaga psychiatrycznego leczenia farmakologicznego oraz psychoterapii w celu hipotetycznej redukcji zaburzeń adaptacyjnych, które nadal utrudniają jej codzienne funkcjonowanie. Co istotne, wpływ tych dolegliwości na stan zdrowia powódki (psychiczny i ogólny) i życie jest na tyle znaczący, że powoduje nawroty zaburzeń odżywiania, konieczność stałej farmakoterapii, uniemożliwia jej satysfakcjonujące życie intymne. Ponadto jej codzienne funkcjonowanie jest zaburzone - ma spadki nastrojów, problemy z koncentracją, koszmary senne, płacze, ogranicza kontakty towarzyskie, izoluje się w domu. Ten szczegółowy opis zachowań powódki i stwierdzonych u niej zaburzeń adaptacyjnych wskazuje, iż powódka, pomimo upływu czasu, nadal boryka się ze skutkami przestępstwa popełnionego przez pozwanego. Zaburzenia adaptacyjne oddziałują na jej życie codzienne, utrudniają jej normalne funkcjonowanie, co jest tym bardziej dotkliwe, że powódka jest osobą młodą, rozpoczęła naukę na studiach, znajduje się na etapie życia, w którym powinna cieszyć się z młodości, poznawać ludzi, miejsca, świat, mieć jak najwięcej pozytywnych doznań. Istniejące z niej nadal niepokoje, spadki nastroju, potrzeba izolacji, zaburzenia odżywiania, jak również występujące problemy w życiu intymnym, istotnie przeszkadzają jej cieszyć się życiem i wrócić do normalnego funkcjonowania. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się z twierdzeniami strony pozwanej, że powódka funkcjonuje normalnie, zaś czyny pozwanego nie oddziaływały szczególnie dramatycznie na powódkę i nie wpłynęły znacząco na jakość jej życia i relacje z innymi ludźmi. Braku zaburzeń adaptacyjnych i problemów w normalnym funkcjonowaniu nie można tłumaczyć tym, że E. Ś. ma znajomych, czasem nawet wychodzi lub wyjeżdża z nimi na imprezę, jak również, że miała partnerów lub nawet że rozpoczęła życie intymne. Życie to, jak wynika z opinii biegłego, jest utrudnione wobec nawracających wspomnień zachowań S. M. (1) wobec małoletniej powódki; w początkowej etapie bardzo mocno wpływało to na jakość życia intymnego powódki. Obecnie sama powódka widzi poprawę, jednak zdarzają się sytuacje, że trudne wspomnienia wracają, a ona sama „sztywnieje”. Już fakt wciąż nawracających natarczywych wspomnień związanych z osobą pozwanego, pomimo tak znacznego upływu czasu, świadczy o tym, że zdarzenia sprzed kilku lat i postępowanie pozwanego wobec powódki wycisnęły olbrzymie na niej piętno, a pamięć o tym jest nadal świeża, zbyt mocna, aby powódka mogła ją zbagatelizować. Świadczy to o dużej krzywdzie wyrządzonej powódce. W ocenie sądu fakt zawierania znajomości, wchodzenia w związki uczuciowe oraz podjęcie życia intymnego nie jest świadectwem powrotu powódki do równowagi psychicznej, czy też - jak twierdzi pozwany - braku oddziaływania czynów pozwanego na jakość życia powódki. Świadczy to o tym, że powódka próbuje żyć normalnie, chce do tej normalności wrócić, zapomnieć o trudnych chwilach i swej krzywdzie. Z pewnością próbuje i to akurat jest pozytywne w jej życiu, jednakże jak wynika z opinii biegłego, te próby są znacznie trudniejsze niż dla osoby bez traumatycznych przeżyć tego rodzaju, nadto nie zawsze kończą się sukcesem. Z opinii biegłego sądowego wynika jasno, że powódka napotyka czasem przeszkody, albowiem jej psychika wraca do zdarzeń minionych i nie potrafi poradzić sobie z nimi. To z kolei determinuje konieczność dalszego zażywania leków antydepresyjnych oraz kontynuowania terapii zajęciowej. Nadto dołączone do akt zdjęcia powódki z jej profilu na F. nie świadczą o udanych związkach z partnerami i udanym życiu intymnym lub też o nieograniczonych kontaktach towarzyskich i chęci uczestniczenia w imprezach bez żadnych ograniczeń. Ukazują jedynie, że takie kontakty towarzyskie powódka posiada, zdarza jej się uczestniczyć w imprezach z udziałem znajomych, wchodzi w relacje uczuciowe z mężczyznami oraz że pokazała fragment swego ciała, niewykluczone że po to, aby podnieść swoją samoocenę. Nie są natomiast te fotografie i wpisy na F. dowodem na to, że powódki prowadzi udane życie uczuciowe, intymne, towarzyskie. Zaś opinia biegłego Ż. temu zaprzecza.

Według Sądu Rejonowego należy mieć na względzie także to, że biegły sądowy sporządził opinię nie tylko na podstawie wywiadu przeprowadzonego z E. Ś. i jej badania podmiotowego, ale przede wszystkim na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia psychiatrycznego powódki od roku 2010. Jego wnioski po zbadaniu powódki są zbieżne z wnioskami innych psychiatrów, u których pomocy powódka szukała na przestrzeni tych lat, wszyscy oni zgodnie zdiagnozowali u powódki zaburzenia adaptacyjne, jadłowstręt psychiczny. Nie sposób przeciwstawić tego z oceną pozwanego, że skoro powódka pokazuje publicznie na F. zdjęcie gdzie jest półnaga, to nie może być z nią tak źle i czyny pozwanego nie wpłynęły na jej życie w sposób znaczący. Sąd nie podzielił tej argumentacji strony pozwanej, albowiem przeczy jej historia leczenia powódki od 2010r. do chwili obecnej. Trzeba mieć na uwadze

również to, że naganne zachowania pozwanego, stwierdzone wyrokiem karnym, miały miejsce od 2006 roku, zatem minęło 9 lat od ich początku i 6 lat od ich zakończenia, a u powódki nadal widoczne są zaburzenia związane z tymi przeżyciami. Skoro dziś są tak odczuwalne i znacząco wpływają na jej życie, to należy zakładać, że w latach ubiegłych wpływ czynów pozwanego na życie powódki był jeszcze większy, podobnie jak cierpienia i poczucie krzywdy.

Według Sądu Rejonowego nie sposób również pominąć faktu, iż biegły ocenił, że rokowania na przyszłość są niepewne z samej istoty zaburzeń adaptacyjnych (nerwicowych) i odżywiania, jak i specyfiki doznanych przeżyć natury intymnej. Biegły podał, że mogą się one albo uogólnić, czyli ogarnąć inne płaszczyzny codziennego funkcjonowania powódki, skoncentrować się na pogłębieniu się zaburzeń odżywiania, lub też ogarnąć tylko płaszczyznę pożycia intymnego, kolejnych partnerów lub przyszłego męża. To z kolei powoduje bezwzględną konieczność kontynuacji psychoterapii, w tym leczenia farmakologicznego. Cierpienia psychiczne i fizyczne trwają u powódki nadal, gdyż nadal są obecne objawy zaburzeń adaptacyjnych, nadal utrzymuje się również u powódki jadłowstręt i ograniczanie jedzenia. Ich intensywność jest mniejsza niż na początku, tak jak mniejszą mają intensywność relacjonowane objawy przez powódkę - jednak są one obecne. Świadczy to niewątpliwie o tym, że krzywda doznana przez powódkę ze strony pozwanego jest bardzo znaczna. Nie zmienia tego w żaden sposób fakt, iż stwierdzone u E. Ś. zaburzenia adaptacyjne nie mogą być traktowane w kategorii trwałego uszczerbku na jej zdrowiu wg „Oceny procentowej Trwałego lub długotrwałego Uszczerbku na Zdrowiu” i załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18.12.2002 r. (poz. 1974), gdyż ze swej istoty są utrwaloną nerwicą, a zatem nie mają bezpośredniego związku z wypadkiem/urazem. Nie powstały od razu w chwili dokonania czynu zabronionego przez pozwanego, o jednak nie przesądza o tym, że zaburzenia adaptacyjne powódki nie powstały z ich powodu. Pozostają jak najbardziej w związku przyczynowym, jednakże nie powstały bezpośrednio po urazie. Brak trwałego uszczerbku na jej zdrowiu nie przesądza bowiem o tym, że zdrowie powódki nie uległo pogorszeniu i to w sposób znaczący, zaś długotrwałość tego stanu i niepewność rokowań na przyszłość wskazuje, że mamy do czynienia z dużą krzywdą.

Strona pozwana zarzuciła, że nie tylko zachowanie pozwanego miało wpływ na stan zdrowia powódki, bowiem z opinii biegłego psychologa przeprowadzonej na potrzeby postępowania karnego wynika, że użył on sformułowania "mogło przyczynić się" w kontekście wpływu zachowania oskarżonego na stwierdzone już u pokrzywdzonej zaburzenia żywieniowe i pojawienie się objawów osobowości histrionicznej. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego w 2010r. stwierdzono, że nie bez znaczenia na kondycję psychiczną powódki miały takie zdarzenia jak rozwód rodziców, alkoholizm ojca. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że zaburzenia adaptacyjne - jadłowstręt psychiczny ujawnił się u powódki wówczas, gdy nikt nie zdawał sobie sprawy z zachowań pozwanego względem małoletniej powódki, a powódka nikomu o tym nie powiedziała. Zatem poszukiwano innych czynników i źródła problemów powódki upatrywano w rozwodzie rodziców i alkoholizmie ojca. Dopiero w 2011 roku informacja o molestowaniu powódki dotarła do terapeutów i od tego czasu skupiono się na właściwym problemie, a nie alkoholizmie ojca czy rozwodzie. Nadto biegły Ź. w opinii uzupełniającej wyjaśnił, że z badania podmiotowego powódki wynika, że nie ma złych wspomnień z ojcem pomimo tego, że nadużywał alkoholu, albowiem niewiele go pamięta, pił poza domem, wracał gdy spała, całe dni go nie było, ale "nie zachowywał się źle", co wskazuje na to, że powódka nie ma złych wspomnień z ojcem czy rozwodem rodziców, natomiast z pozwanym zdecydowanie tak.

Opinię biegłego psychiatry B. Ź. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną i pomocną dla rozstrzygnięcia sprawy. Została ona sporządzona przez osobę mającą wiedzę fachową w tym zakresie, w oparciu o dokumentację medyczną dotyczącą leczenia powódki oraz badanie podmiotowe, opinie zdaniem sądu jest jasna i pełna, a wnioski z niej płynące właściwie uzasadnione, zatem sąd nie miał postaw do odmowy jej wiarygodności i mocy dowodowej w sprawie. W opinii uzupełniającej biegły sądowy skutecznie odparł zarzuty strony pozwanej, o czym była mowa powyżej.

Przechodząc do rozważań odnośnie ustalenia wysokości należnego powódcie zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wskazał, że przy ustalaniu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia powinno brać się pod uwagę: rodzaj chronionego dobra, rozmiar doznanego uszczerbku, charakter następstw naruszenia, stosunki majątkowe zobowiązanego.

Dla ustalenia odpowiedniej wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd Rejonowy oprócz okoliczności opisanych powyżej, wziął pod uwagę także długotrwałość samego molestowania seksualnego powódki przez pozwanego, tj. od 2006 roku do czerwca 2009r. (taki okres jest objęty wyrokiem skazującym pozwanego), co przy małoletniej osobie ma istotne znaczenie dla ukształtowania jej psychiki, osobowości. Następnie istotna dla właściwej oceny sądu była okoliczność, że powódka doznała tak dużej krzywdy od osoby wspólnie z nią zamieszkałej, członka wspólnego gospodarstwa domowego, niemal członka rodziny - "przyszywanego" dziadka, od którego powinna dostać wsparcie, pomoc, życzliwość, wiedzę, nie zaś kilkuletnie molestowanie seksualne skutkujące znacznymi zaburzeniami psychiki na wiele kolejnych lat. Istotne jest również to, że S. M. (2) swymi czynami naruszył kilka podstawowych dóbr osobistych powódki: nietykalność osobistą (ochrona integralności seksualnej), cześć, wolność (naruszenie prawa dyspozycji seksualnej człowieka), a także zdrowie, które to dobra osobiste są sztandarowymi, podstawowymi dobrami osobistymi człowieka i podlegają szczególnej ochronie prawnej. Co więcej, pozwany swymi czynami skrzywdził osobę małoletnią (w 2006 roku powódka miała 11 lat) z najbliższego mu otoczenia, wykorzystując swoją przewagę lat, siły, intelektu i możliwości. Powódka przez lata pozostawała w sytuacji przymusowej, nie mając odwagi powiedzieć o przestępstwie pozwanego nikomu, albowiem pozwany ją zastraszał sugerując, że mama i babcia się od niej odwrócą i zostanie tylko z nim. Niewątpliwie pozwany ten stosunek zależności powódki od siebie wykorzystał i to w sposób karygodny. Sąd brał pod uwagę wreszcie już wcześniej szeroko opisane istotne skutki zdrowotne natury psychicznej (zaburzenia psychiczne) pod postacią jądłowstrętu psychicznego powódki, wywołane czynami pozwanego i to, że nadal mają one znaczący wpływ na życie E. Ś.. Z opinii biegłego wynika także, że powódka ma niską samoocenę, albowiem izoluje się, spędza czas sama, ogranicza kontakty towarzyskie, ma spadki nastroju, płacze, nie akceptuje również swojego ciała („w anoreksji zawsze zaburzone jest postrzeganie swojego ciała" k. 121 akt). Powódka pomimo tego, że nie zrobiła niczego złego, przez całe lata odczuwa wstyd, co wynika i z opinii biegłego sądowego i z dokumentacji medycznej z lat poprzednich, jak również z okoliczności sprawy, gdyż powódka dobrowolnie nie ujawniła faktu molestowania jej przez pozwanego. Istotne jest także to, że cierpienia psychiczne powódki trwają nadal, bo nadal występują u niej objawy zaburzeń adaptacyjnych, jądłowstręt, nadto rokowania są niepewne, a zaburzenia nigdy nie zmniejszają do zera, zawsze jest możliwość ich nawrotu lub zwiększenia intensywności.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że biegły B. Ż. w opinii głównej wskazał, że co do oceny konieczności, rodzaju i metody psychoterapii, a także oceny stopnia i intensywności cierpień fizycznych i psychicznych powódki powinien wypowiedzieć się psycholog. Podał, że nie ma skali, wg. której da się zmierzyć intensywność cierpień, szczególnie w materii pożycia intymnego - zdaniem biegłego są one niewyobrażalną szkodą dla tak młodej osoby, jak powódka i wiek, w którym ją to spotkało. Można starać się przyjąć, że intensywność ta jest mniejsza, niż na początku, tak jak mniejszą mają intensywność relacjonowane objawy przez powódkę jednak są one obecne. Utrudnieniem dodatkowym jest również subiektywność odczuwanych dolegliwości zależna każdorazowo nie tylko od rozmiaru doznanych krzywd, ale i osobowości pacjenta. Zdaniem biegłego być może biegły psycholog byłby w stanie bardziej precyzyjnie je określić. Pomimo takiej sugestii biegłego psychiatry strona powodowa nie wniosła o powołanie biegłego psychologa celem ustalenia tych kwestii, co uniemożliwiło sądowi ustalenie, jakiego rodzaju terapia będzie potrzebna powódce w przyszłości, a zatem, jak intensywnie psychoterapia, która jest niezbędna u powódki, będzie obecna w jej życiu i oddziaływać na nie. Niewątpliwie jednak psychoterapia jest powódce niezbędna przez okres niemożliwy do ustalenia i to sąd wziął pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Strona powodowa nie wniosła również o przesłuchanie powódki na okoliczność wielkości doznanej krzywdy i skutków czynów pozwanego na jej życie, co uniemożliwiło sądowi uzyskanie informacji o tym, jak powódka postrzega obecnie pozwanego, jak często pojawiają się wspomnienia z nim związane i ból czy dyskomfort z tym związany, jak powódka radzi sobie z sytuacjami stresowymi, spadkami nastrojów, jakie one mają nasilenie na przestrzeni lat, a także jakie są jej relacje z innymi ludźmi, jak ocenia swe związki z partnerami i czy krzywda wyrządzona jej przez pozwanego wpływa na układanie tych relacji. Wprawdzie pełnomocnik powódki na ostatniej rozprawie wniosł o przesłuchanie powódki, jednakże sąd wniosek ten oddalił uznając, że jest on spóźniony, albowiem strona powodowa nie wykazała, dlaczego ten wniosek został złożony na zakończenie procesu, czy była przeszkoda w złożeniu go wcześniej, jak też czy dopiero w toku procesu pojawiły się okoliczności przemawiające za zasadnością tego wniosku. Profesjonalny pełnomocnik powódki na ostatniej rozprawie nie potrafił uzasadnić tak późnego wniosku dowodowego. Ponieważ przesłuchanie powódki

powodowałoby odroczenie rozprawy (wniosek ten został bowiem złożony już na rozprawie, na którą powódka nie stawiała się), sąd uznał, że uwzględnienie wniosku spowoduje zwłokę w postępowaniu, zaś zdaniem sądu nie było żadnej przeszkody, aby taki wniosek złożyć wcześniej, nawet już w pozwie. Sąd stoi na stanowisku, że nie ma obowiązku z urzędu przeprowadzać dowodu w przesłuchania stron, dowód ten bowiem - tak jak i inne dowody - pozostaje w dyspozycji stron procesu i od ich woli zależy, czy zostanie przeprowadzony, również w sprawie o zadośćuczynienie za krzywdę. Mając powyższe na uwadze sąd bazował na dostępnych mu dowodach w postaci wyroku sądu karnego w sprawie II K 496/12 i jego uzasadnienia, dokumentacji medycznej leczenia powódki oraz opinii biegłego sądowego B. Ż. oraz informacji z portalu F., z których pośrednio wynika sposób powódki postrzegania świata i ludzi ją otaczających oraz samej siebie.

Zdaniem Sądu Rejonowego ten materiał dowodowy był wystarczający do stwierdzenia, że w przypadku powódki należy mówić o krzywdzie znacznych rozmiarów, doznanej na skutek zachowania pozwanego, stwierdzonego w wyżej cytowanym wyroku karnym. Sąd doszedł do przekonania, że przyznana powódce w wyroku częściowym kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie stanowi kwoty odpowiedniej. Kwotą odpowiednią, która może złagodzić doznane cierpienia i w jakiś sposób zrekompensować krzywdę wyrządzoną przez pozwanego zdaniem Sądu Rejonowego jest kwota 50.000 zł. Wbrew twierdzeniom pozwanego taka kwota nie spowoduje niezasadnego wzbogacenia powódki pomimo tego, że w obecnej sytuacji materialnej powódki jest kwotą znaczną. Powódka obecnie nie osiąga dochodów, jest na utrzymaniu matki, studiuje i minie jeszcze trochę czasu, zanim podejmie pracę zawodową. Z pewnością zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 zł nie spowoduje bezpodstawnego wzbogacenia powódki, a zdaniem sądu tylko taka kwota może zrekompensować jej doznaną przez pozwanego krzywdę, wobec znacznego zakresu cierpień psychicznych i skutków wynikających z czynów pozwanego. Zdaniem Sądu I instancji okoliczność podnoszona przez stronę pozwaną, że u pozwanego stwierdzono cechy organicznych zaburzeń osobowości, które mogą być spowodowane wiekiem i zmianami miażdżycowymi, w żaden sposób nie wpływa na zmniejszenie krzywdy po stronie powódki. Nie było przedmiotem sporu, że pozwany miał zachowaną poczytalność w chwili popełnienia przestępstwa, a okoliczności jego popełnienia i skutki, jakie są odczuwane przez powódkę do chwili obecnej, świadczą o dużej krzywdzie wyrządzonej powódce przez pozwanego. Strona pozwana nie wykazała, jak kształtuje się sytuacja materialna pozwanego, podała jedynie, że pozwany ma 75 lat, jest emerytem i obecnie odbywa karę pozbawienia wolności. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, aby zasądzona wyrokiem kwota była niewspółmiernie wygórowana odnośnie możliwości finansowych pozwanego.

Skoro wyrokiem częściowym sąd zasądził na jej rzecz kwotę 10.000 zł, obecnie zasądzono jeszcze 40.000 zł (pkt I wyroku). W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu (pkt II).

O odsetkach od kwoty głównej nie orzekano, albowiem roszczenie pozwu nie obejmowało odsetek od kwoty głównej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w pkt I uwzględniającym powództwo złożył pozwany wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.000 zł ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący podniósł zarzut:

1) naruszenia prawa materialnego art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację pojęcia

„odpowiedniej” sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz nieuwzględnienie sytuacji materialnej pozwanego, jego możliwości zarobkowych jak również braku ustalenia rozmiaru krzywdy u powódki, co skutkuje błędnym określeniem wysokości należnej kwoty zadośćuczynienia;

2) zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 232§ 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

poprzez uznanie, że powód sprostał ciężarowi dowodu w przedmiocie wykazania rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych E. Ś. oraz stopnia ich intensywności podczas, gdy przedstawione przez powoda dowody nie stanowią dowodu zaistnienia tych okoliczności.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że zasądzona wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest rażąco wygórowana. Skarżący wskazał, iż podstawowym kryterium decydującym o wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest rozmiar cierpień wpływających na rozmiar krzywdy oraz ich intensywność. W ocenie skarżącego strona powodowa w toku procesu nie przedstawiła dowodów na okoliczności, które wchodziły w zakres podstawy faktycznej żądania tj. wykazania rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych E. Ś. oraz stopnia ich intensywności. Pozwany przyznał, że niewątpliwie naruszył poprzez swoje działanie dobra osobiste E. Ś., które z pewnością oddziaływały na jej życie, jednakże obiektywnie rzecz biorąc nie zostało ustalone jak dramatyczne są to skutki i z jaką intensywnością będą oddziaływać na życie powódki. Nadto pozwany wskazał, iż nie bez znaczenia na kondycję psychiczną powódki miały takie traumatyczne przeżycia jak: rozwód rodziców, alkoholizm ojca. Skarżący podkreślił także, że z uwagi na wiek i stan zdrowia możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego są znikome. W ocenie pozwanego okoliczności podniesione w apelacji prowadzą do wniosku, że odpowiednim w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. zadośćuczynieniem będzie kwota 10.000 zł, tym bardziej, że pozwany uznał powództwo co do kwoty 10.000 zł i został wydany w dniu 24 lipca 2014r. wyrok częściowy.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, w całości dzieląc argumentację Sądu I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i zasługują one w całości na ich akceptację. W tej sytuacji Sąd drugiej instancji podziela je i przyjmuje za własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. Sąd meriti bardzo dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie niezbędne przepisy prawa.

Niezasadny okazał się zarzut pozwanego naruszenia art. 445 § 1 i 2 k.p.c. poprzez niewłaściwą interpretację pojęcia „odpowiedniej” sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Jak wynika z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W myśl § 2-przepis powyższy stosuje się również w wypadku pozbawienia wolności oraz w wypadku skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному.

Szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych, które mogą przybrać postać szkody majątkowej jak i niemajątkowej tzn. krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne - ból i inne dolegliwości, cierpienie psychiczne, ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i mogące powstać w przyszłości, ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca

się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 4). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 469).

Jak wskazał SN w wyroku Izby Cywilnej z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/2005, LexPolonica nr 402258, Biuletyn Sądu Najwyższego 2006/6, OSNC 2006/10 poz. 175 „Uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji”. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73, OSNCP 1974/9 poz. 145). Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/2005, LexPolonica nr 1354994 wskazano, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę.

Sąd Najwyższy wskazał między innymi, że „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa” (wyrok z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. OSNC 2006/10/175).”; a także zaznaczył, iż „wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie, bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące. Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach.”(wyrok z dnia 15 lutego 2006 r. , sygn. akt IV CK 384/05, opubl. LEX nr 179739).

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 1999 r. I UKN 681/98, LexPolonica nr 346071, OSNAPiUS 2000/16 poz. 626).

Uwzględniając powyższe poglądy doktryny i orzecznictwa w zakresie kryteriów, jakie decydują w konkretnej sprawie o przyjęciu określonej kwoty jako adekwatnej i odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., Sąd nie podzielił argumentów podnoszonych w apelacji przez stronę pozwaną, mających przemawiać za zasądzeniem

zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł oprócz zadośćuczynienia zasądzonego wyrokiem częściowym z dnia 24 lipca 2014r. na kwotę 10.000 zł.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia Sądu Rejonowego, iż do określenia rozmiaru krzywdy powódki E. Ś., jej cierpienie fizycznych i psychicznych, które było następstwem popełnionego przestępstwa przez pozwanego S. M. (1) należało uwzględnić przede wszystkim : wiek poszkodowanej w chwili czynu (11-14 lat), długotrwałość molestowania powódki przez pozwanego (od 2006 r. do czerwca 2009 r.), naruszenie wielu dóbr osobistych powódki (nietykalność osobista, wolność, cześć, zdrowie), doznanie krzywdy od osoby bliskiej („przyszywany” dziadek, wspólnie zamieszkujący z powódką), sposób wyrządzenia krzywdy (wykorzystując przewagę lat, siły, możliwości oraz przez zastraszanie powódki), a także skutki zdrowotne u powódki (zaburzenia psychiczne w postaci jądłowstrętu, zaburzenia adaptacyjne depresyjne, stała opieka psychiatry, konieczność przyjmowania leków a nawet hospitalizacja), odczuwane przez powódkę dolegliwości (niepokój, smutek, przygnębienie, autoagresja, zaburzenia odżywiania, nastroju, snu), wpływ zdarzenia na życie powódki (zaburzenia pożycia intymnego, zaburzenia codziennego funkcjonowania- spadki nastrojów, problemy z koncentracją, koszmary senne, płacz, ograniczenie kontaktów towarzyskich, izolacja, utrzymujący się jądłowstręt i ograniczenie jedzenia), wpływ na życie powódki w przyszłości (konieczność dalszego psychiatrycznego leczenia farmakologicznego oraz psychoterapii, niepewne rokowania na przyszłość) .

W ocenie Sądu Okręgowego, podobnie jak Sądu I instancji, wszystkie powyższe okoliczności potwierdzają, wbrew zarzutowi pozwanego, że powódka na skutek sprawstwa pozwanego doznała krzywdy znacznych rozmiarów. Krzywda ta doznana przez powódkę w tak młodym wieku, z uwagi na rodzaj i skutki będzie rzutować na całe jej życie.

Ponadto zdaniem Sądu odwoławczego sytuacja materialna pozwanego i jego możliwości zarobkowe pozostają bez znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W judykaturze przyjmuje się, że bez znaczenia dla określenia, czy suma zasądzonych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odszkodowania jest „odpowiednia” jest sytuacja majątkowa sprawcy szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., I CKN 418/98).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że kwota 40.000 zł zasądzona przez Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 18.08.2015r. stanowi właściwe zadośćuczynienie należne powódce. Zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 zł zdaniem Sądu odwoławczego odpowiada kryteriom miarkowania wysokości tego rodzaju rekompensaty sformułowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury Sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.02.2016r. I ACa 670/15 i z dnia 21.10.2015r. VI ACa 1554/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27.01.2016r. I ACa 1160/15, z dnia 20.01.2016r. I ACa 1030/15 i z dnia 17.09.2015r. I ACa 354/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25.11.2015r. I ACa 654/15 i z dnia 13.11.2015r. I ACa 592/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20.10.2015r. I ACa 924/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20.10.2015r. V ACa 422/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.09.2015r. I ACa 393/15).

W ocenie Sądu odwoławczego zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 zł w żaden sposób nie można uznać za rażąco wygórowane i tym samym brak podstaw do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

Także zarzut pozwanego naruszenia art. 232§ 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w ocenie Sądu Okręgowego okazał się niezasadny.

Zdaniem Sądu odwoławczego opinia biegłego sądowego psychiatry B. Ż. oraz dokumentacja medyczna dotycząca leczenia powódki stanowiły miarodajną podstawę ustaleń faktycznych dotyczących stanu zdrowia powódki i doznanych cierpien fizycznych i psychicznych. Opinia biegłego wydana została na podstawie badań powódki i zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji medycznej. Żadna ze stron nie podważała autentyczności tej

dokumentacji. W treści opinii pisemnej biegły zawarł zaś logiczne twierdzenia, szczegółowo je uzasadniając i wywodząc na tej podstawie logiczne wnioski. W tym stanie rzeczy ocena przedstawiona przez biegłego jawi się jako wyczerpująca i spójna. Została ona sformułowana przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości strony pozwanej związane z pierwotną opinią biegłego z zakresu psychiatrii zostały przy tym skutecznie usunięte w opinii uzupełniającej. Odnotować przy tym należy, iż żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do treści opinii uzupełniającej.

Wprawdzie biegły psychiatra wskazał, iż biegły psycholog byłby w stanie bardziej precyzyjnie określić cierpienia psychiczne i fizyczne powódki, lecz powódka wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii psychologa nie zgłosiła, a nadto wniosek o przesłuchanie powódki jako spóźniony został oddalony, więc w tej sytuacji uznać należało, że zgodnie z regułą wskazaną w art. 232 k.p.c. powódkę obciążały negatywne konsekwencje procesowe. Tą konsekwencją było niewykazanie zasadności zadośćuczynienia w żądanej przez powódkę kwocie 75.000 zł i w konsekwencji oddalenie przez Sąd Rejonowy powództwa ponad zasądzoną kwotę 50.000 zł.

Natomiast zgłoszone przez powódkę i przeprowadzone w toku postępowania dowody okazały się wystarczające do zasądzenia zadośćuczynienia w łącznej kwocie 50.000 zł. W tym zakresie powódka sprostowała obowiązkowi art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. udowodnienia zasadności powództwa co do zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Mając na względzie powyższe wskazać należy, że zarzuty apelacji były bezpodstawne i nie mogły skutkować jej uwzględnieniem, a zatem Sąd odwoławczy uznał wyrok z dnia 18 sierpnia 2015r. w całości jako prawidłowy i oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono w pkt II sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Koszty jakie poniosła powódka w drugiej instancji obejmują koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 1.200 złotych obliczone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Tomasz Sobieraj SSO Karina Marczak del. SSR Aneta Drzewiecka